zawszepomagam.pl
Małe gesty. Wielkie zmiany.

ZESKANUJ

# Władek Kaspiarowicz




## Twoje 1,5% to dla mnie 100% nadziei.

**KRS 0000877316**

zawszepomagam.pl/wladek-sma



# RAZEM W ZDROWIU

# I W CHOROBIE.

**ZESKANUJ**

# Władek Kaspiarowicz

**Warszawa, woj. mazowieckie**

## CEL ZBIÓRKI DLA WŁADKA: REHABILITACJA, SPRZĘT MEDYCZNY

Władek przyszedł na świat zbyt wcześnie - w 32. tygodniu ciąży, ważył zaledwie 1480 gramów. Był taki maleńki, kruchy, a my mogliśmy tylko patrzeć, jak zabierają go prosto na oddział reanimacyjny. Siedem dni niepewności, strachu i ciszy w pustym szpitalnym pokoju. Potem kolejny tydzień, zanim mogłam wreszcie być przy nim - dotknąć go, przytulić, szepnąć, że mama tu jest i już nigdy go nie zostawi.

Władek spędził w szpitalu dwa miesiące, walcząc o każdy gram i każdy oddech. Wtedy wierzyliśmy, że to już koniec złych dni. Byliśmy szczęśliwi - nasz synek nie miał żadnych poważnych problemów zdrowotnych mimo tak trudnego startu. Myśleliśmy, że teraz czeka nas już tylko zwykłe życie i że w końcu będziemy mogli odetchnąć.

Życie postanowiło inaczej. Gdy Władek miał siedem miesięcy, zobaczyłam, że coś jest nie tak. Nie podnosił główki, nie podpierał się na rączkach. Każda wizyta u lekarza kończyła się tym samym: „Proszę się nie martwić, to wcześniactwo, nadrobi." Słuchałam tego, ale serce mówiło mi, że coś jest nie tak. Tylko jeden lekarz spojrzał na Władka inaczej - zasugerował SMA, rdzeniowy zanik mięśni. Wysłał nas na badania. Czekaliśmy na wyniki rok. Rok strachu, rok łez, rok nadziei, że może to jednak pomyłka.

Nie była. Diagnoza złamała nam serce. SMA - choroba, która powoli zabiera mięśnie, siłę, oddech. Nasz świat stanął na głowie. W głowie mieliśmy tylko jedno pytanie: Jak go uratować?

Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Szukaliśmy ratunku, leku, nadziei. I udało się - Władek dostał terapię, która zatrzymuje chorobę. Miał wtedy trzy lata. Niestety, zanim lek dotarł, SMA odebrało mu tak wiele. Nasz synek po prostu leżał - bez siły, bez możliwości podniesienia główki, bez szansy, by sam zjeść.

Nie poddaliśmy. Nie mogliśmy. Dziś Władek walczy każdego dnia. Godzina po godzinie, ruch po ruchu. To, co dla zdrowych dzieci jest oczywiste, dla niego jest ciężką pracą i ogromnym wysiłkiem. Dzięki rehabilitacji Władek potrafi już usiąść, jeśli go posadzimy, trzyma główkę, rusza rączkami. To tak wiele - i tak mało zarazem.

**Całą historię przeczytasz na zawszepomagam.pl/wladek-sma**

Pełni nadziei - Rodzice

Fundacja Espero - Nadzieja dla Dzieci, ul. Mistrzowska 15, 01-929 Warszawa

nr rachunku bankowego: **75 1020 1042 0000 8102 0453 3352**

Tytułem wpłaty: **Darowizna Władek Kaspiarowicz**

**zawszepomagam.pl/wladek-sma**